

„Chowanna”	Wydawnictwo Uniwersytetu Śląskiego	Katowice 2007	R. L (LXIII)	T. 1 (28)	s. 94–106
------------	--	---------------	-----------------	--------------	-----------

**Radosław WALCZAK, Dariusz BANASZEK,
Grzegorz PAJESTKA, Adam SZUBA¹**

Wpływ autorstwa tekstu na jego ocenę Stereotypy płciowe a wizerunek polityka

Wprowadzenie

Czy płeć autora, a nie sama merytoryczna zawartość jego wypowiedzi, może determinować sposób jej odbioru przez czytelników? Pytanie z pozoru pozbawione jakichkolwiek logicznych podstaw ma swoją odpowiedź w codziennym życiu oraz w badaniach psychologów nad stereotypami. Jak bardzo byśmy temu zaprzeczali, pokazują one, że stereotypy istnieją i wciąż oddziałują na nasze postrzeganie otaczającego nas świata, stanowiąc o tyleż użyteczne, co zgubne narzędzie w procesie kategoryzacji informacji. Czy jednak pomimo upływu czasu, transformacji ustrojowych, przemian kulturowych nic w tej dziedzinie się nie zmieniło? Treść tego artykułu ma stanowić próbę odpowiedzi na przedstawione pytania oraz skłonić do dalszych poszukiwań w obrębie tak powszechnego zjawiska społecznego, jakim są stereotypy.

¹ Autorzy są studentami psychologii na Uniwersytecie Opolskim. Wyniki badań były prezentowane na konferencji „Wyzwania i zagrożenia demokracji w Polsce” w Opolu, w czerwcu 2005 oraz na konferencji „30 lat Psychologii Uniwersytetu Gdańskiego: przeszłość, teraźniejszość, przyszłość”, gdzie zostały nagrodzone pierwszym miejscem w konkursie „Młody naukowiec 2005”. Autorzy pragną serdecznie podziękować prof. dr hab. Eugenii Mandal za inspirację i opiekę merytoryczną nad badaniami.

Stereotyp w psychologii jest definiowany jako schemat, który reprezentuje pewną grupę osób wyodrębnioną z uwagi na łatwo zauważalną cechę społeczną. Jedną z kategorii stereotypów są stereotypy płci, czyli przekonania o tym, jakie cechy i zachowania są charakterystyczne (zwykle i pożądane) dla każdej z płci. Na ich powstawanie wpływają: uproszczenie rzeczywistości oraz pewne błędy w jej ujmowaniu, czyli iluzoryczna korelacja, która przedstawiana jest na dwa sposoby. W myśl pierwszego, to tendencja do spostrzegania współwystępowania lub współzmienności zjawisk niemających z sobą związku. Druga dotyczy cech wyrazistych, które skupiają na sobie uwagę obserwatora. Geneza stereotypów może być indywidualna lub społeczna, czyli nabywamy ich w wyniku jednorodności własnych doświadczeń lub w wyniku socjalizacji (wzorce postępowania przyjmowane wraz z procesem społecznej kategoryzacji) (Weighl, 2000; Mandall, 2000; Wojciszke, 2002).

Modelem, który można wykorzystać do wyjaśnienia różnic w ocenie polityków i nie-polityków, jest model kontinuum formowania wrażeń o innych Susan T. Fiske i Stevena L. Neuberga (1999, za: Cwalina, Falkowski, 2005). Mówi on o tym, iż wyrabianie sobie zdania o danej osobie wiąże się z zakwalifikowaniem jej do jakiejś kategorii społecznej (takiej, jak np. polityk). Dzięki temu oceniający może w uproszczony sposób uzyskać wiedzę o innych ludziach. Jeśli oceniający nie jest odpowiednio umotywowany do wysiłku poznawczego, użyje on strategii „skapca poznawczego”, czyli dokona oceny jedynie na podstawie przynależności do określonej kategorii społecznej. Będzie tak również wtedy, kiedy człowiek znajdzie się w sytuacji deficytu zasobów uwagi i pamięci roboczej, co może być spowodowane np. przeciążeniem poznawczym (Kofta, Narkiewicz-Jadko, 2001).

Badania Goldberga (1968, za: Aronson, Wilson, Akert, 1997), dotyczące oceny prac studenckich, wykazały, iż eseje pisane przez kobiety były oceniane znacznie gorzej niż te pisane przez mężczyzn. Choć od tych badań upłynęło ponad 35 lat, w społeczeństwie wciąż panuje stereotyp dominacji intelektualnej mężczyzn. Szczególnie w zawodach postrzeganych jako typowo męskie kobiety są oceniane jako mniej kompetentne lub wkładające większy wysiłek w osiągnięcie takiego samego sukcesu, co pokazują np. badania nad spostrzeganiem kobiet i mężczyzn lekarzy przez studentów (Feldman-Summers, Kiesler, 1974, za: Aronson, Wilson, Akert, 1997). Do dziś powszechne jest prezentowanie kobiet głównie w określonych rolach społecznych: kobiety jako gosposie, pielęgniarki, nauczycielki. Mężczyźni są zaś przedstawiani jako ludzie, którym wszystko przychodzi bez trudu. Ogromną rolę w tworzeniu i utrwalaniu stereotypów płciowych mają media jako źródło wiedzy o otaczającym nas świecie. Telewizja dostarcza społecznego dowodu słuszności, którym może być np.

podawanie wyników badań do wiadomości opinii publicznej, obrazujących ocenę sceny politycznej i jej aktorów (Cialdini, 1994, za: Skarżyńska, 2002).

Nowsze badania Williamsa i Best (1990, za: Wojciszke, 2002), którzy przeanalizowali dane pochodzące z 30 krajów, wykazały, iż kobiety są stereotypowo spostrzegane jako m.in. bardziej uczuciowe i uległe, a mężczyźni – silniejsi i bardziej stanowczy. Inne badania potwierdzają jednak – jak się wydaje – proces osłabiania się wpływu stereotypów płciowych. Powodem tego może być zmiana w kobiecych i męskich rolach społecznych (Rosenkrantz i in., 1968, za: Brannon, 2002). Jednak płęć psychiczna (*gender*), która w rezultacie najbardziej wpływa na nasze zachowanie, a jednocześnie na utrwalanie stereotypów, jest zjawiskiem wyuczonym, związanym z odmiennością zachowań i postaw zwykle cechujących osoby o odmiennej płci biologicznej (Zimbardo, 1992). Piętno kultury widoczne jest niemal w każdej sferze funkcjonowania społecznego człowieka, „dyktując swoim członkom, jak mają na świat przychodzić dzieci, jak ma przebiegać proces ich uspołeczniania, jak ludzie powinni się ubierać oraz jakie role przypisane są mężczyznom, a jakie – kobietom” (Best, Williams, 2004). Badania Bergen i Williams (1989, za: Nelson, 2003) w latach 1972 i 1988 porównują stereotypy dotyczące kobiet i mężczyzn. Wynika z nich, iż nie ma żadnych różnic w treści stereotypów. Już jako małe dzieci dowiadujemy się, iż kobiety są: uprzejme, delikatne, opiekuńcze, niezdecydowane, dbające o wygląd zewnętrzny, łatwo ulegają uczuciom, natomiast mężczyźni: agresywni, niezależni, mało emocjonalni, stanowczy, bezpośredni. Ciekawy wydaje się fakt, że istnieje znaczna zgodność międzykulturowa co do *gender roles*.

Inne badania pokazują, iż w ciągu ostatniego ćwierćwiecza postawy wobec kobiet nabrały bardziej feministycznego odcienia. Podejmowanie przez kobiety zawodów tradycyjnie wykonywanych przez mężczyzn systematycznie osłabia tradycyjny stereotyp kobiety. Te kobiety, które wykonują zawody dawniej uznawane za męskie, np. przedsiębiorca czy manager, przejawiają męskie cechy osobowości. Stereotyp kobiety nowoczesnej zawiera niektóre cechy stereotypowo męskie, jak ambicja, przedsiębiorczość, pewność siebie czy agresywność (Cartwright i in., 1983; Mandal, 1993a, 1993b, 1994 za: Mandal, 2000).

Modyfikacje stereotypów dokonują się na tle przemian zachodzących w kulturze. Sikorski (1996, za: Strykowska, 1999) zauważa, iż obserwowana zmiana stereotypów i nasilanie się negatywnego do nich stosunku są przejawem przeobrażeń kulturowych charakterystycznych dla fazy przechodzenia do epoki postindustrialnej, które niekiedy proponuje się określać mianem postmodernizmu, w odróżnieniu od kultury modernistycznej jako charakterystycznej dla epoki przemysłowej. Zdaniem innych

badaczy (Cichowski, Morawski, Zawadzki, Boski, 1999), zmiany dotyczące ról kobiet, jakie zachodzą w społeczeństwie, związane są z procesami cywilizacyjnymi, a także różną siłą ideologii społecznych, które racjonalizują konserwatywne bądź liberalne postawy społeczne dotyczące roli kobiet w różnych sferach ich funkcjonowania społecznego.

Postanowiliśmy sprawdzić, czy stereotypy utrzymują się z taką samą siłą w zmieniającym się świecie. Pierwsza hipoteza zakłada, iż tekst podpisany przez kobietę będzie oceniany jako mniej profesjonalny niż tekst podpisany przez mężczyznę. Hipoteza druga zakłada, iż esej podpisany przez kobietę będzie oceniany jako charakteryzujący się większym zaangażowaniem emocjonalnym niż esej podpisany przez mężczyznę. Natomiast jeśli chodzi o posłów, ich teksty będą oceniane niżej niż teksty nie-posłów, na wszystkich skalach zmiennych zależnych (hipoteza trzecia). Kolejna hipoteza (czwarta) zakłada, że w skali zgodności poglądów własnych z poglądami autora ocena osiągnie najniższy poziom dla esejów podpisanych „Poseł na Sejm RP Aleksander/a Nowicki/a”. Ostatnia, piąta hipoteza, zakłada, że eseje podpisane jako „Aleksander Nowicki” uzyskają wyższą ocenę na skali „zgodność poglądów własnych z poglądami autora”, w porównaniu do oceny esejów z innym podpisem. Zmiennymi zależnymi były oceny badanych wyrażone na 10-stopniowej skali, dotyczące profesjonalizmu autora tekstu, jego zaangażowania emocjonalnego oraz zgodności poglądów badanego z poglądami autora tekstu. Zmienną niezależną był tekst dotyczący tolerancji (patrz załącznik), sygnowany jednym z czterech wariantów podpisu autora: „Pani Aleksandra Nowicka”, „Pan Aleksander Nowicki”, „Poseł na Sejm RP Aleksander Nowicki” oraz „Poseł na Sejm RP Aleksandra Nowicka”.

Metoda

Osoby badane

W badaniu brali udział studenci pierwszych lat Politechniki Opolskiej i Uniwersytetu Opolskiego. Byli to studenci kierunków: zarządzanie i marketing oraz biologia. W sumie zbadano 70 osób, z czego 16 osób to mężczyźni, a 54 to kobiety. Spośród badanych 18 osób otrzymało wersję tekstu podpisaną przez kobietę, 16 – podpisaną przez kobietę posła, 23 – przez mężczyznę, a 13 – przez mężczyznę posła.

Procedura

Do przeprowadzenia badań użyto fragmentu eseju dotyczącego tolerancji. Była to kompilacja kilku esejów dostępnych w Internecie, połączonych w ten sposób, by jego wydźwięk był niejednoznaczny (patrz załącznik). Arkusz zaczynał się od wyboru płci osoby badanej. Nieco niżej znajdował się duży tytuł: *Tolerancja*, pod którym, w zależności od wersji, znajdował się podpis autora (Pani Aleksandra Nowicka, Pan Aleksander Nowicki, Poseł na Sejm RP Aleksander Nowicki oraz Poseł na Sejm RP Aleksandra Nowicka). Poniżej znajdował się tekst eseju (taki sam we wszystkich wersjach), pod którym znajdowały się skale służące do oceny profesjonalizmu, zaangażowania emocjonalnego i zgodności poglądów. Każda skala składała się z osi z opisanymi dwoma końcami i dziesięcioma przedziałami.

Badanie przeprowadzono w dwóch etapach, w salach wykładowych. Badanym tłumaczono, że tekst, który otrzymają, musi być przeczytany uważnie, a następnie oceniony indywidualnie.

Następnie rozdawano badanym losowo wybraną wersję tekstu, tak że każdy z badanych miał jednakową szansę na otrzymanie każdej z wersji kwestionariusza. Informowano badanych, by zakończenie pracy sygnalizowali podniesieniem ręki. Po zakończeniu wypełniania wszystkich arkuszy dziękowano badanym za udział w badaniu i podawano adres kontaktowy, pod którym mogli uzyskać dalsze informacje dotyczące eksperymentu.

Wyniki

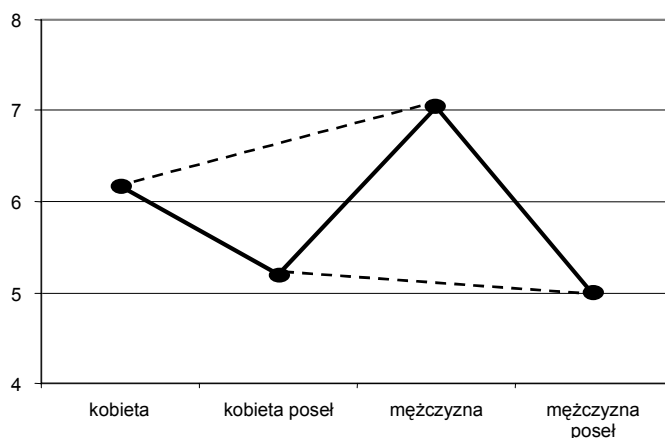
Do analizy wyników posłużono się testem jednoczynnikowa ANOVA zawartym w pakiecie SPSS. Okazało się, iż uzyskano statystycznie istotne różnice w przypadku porównania wszystkich czterech grup, dla „profesjonalizmu” ($F = 5,748$, $df = 3,69$, $p < 0,001$) oraz istotność na poziomie trendu dla „zgodności poglądów badanego z poglądami autora” ($F = 2,622$, $df = 3,69$, $p = 0,058$). Nie uzyskano natomiast statystycznie istotnych różnic w przypadku oceny „zaangażowania emocjonalnego autora” ($F = 2,156$, $df = 3,69$, $p = 0,108$).

W celu ustalenia wpływu poszczególnych wersji podpisu na efekty użyto testów *Post-hoc* Tamhane’a. Okazało się, iż efekty są istotne przy porównaniu „mężczyzna – mężczyzna poseł” ($p < 0,01$) i przy warunku „mężczyzna – kobieta poseł” ($p < 0,05$) dla skali profesjonalizmu.

Tabela 1

Średnie wartości statystyk (skala 1–10)

Wersja testu	Kobieta		Kobieta poseł		Mężczyzna		Mężczyzna poseł	
	<i>M</i>	<i>SD</i>	<i>M</i>	<i>SD</i>	<i>M</i>	<i>SD</i>	<i>M</i>	<i>SD</i>
Profesjonalizm autora tekstu	6,17	1,855	5,19	1,424	7,04	1,296	5,00	2,273
Zaangażowanie emocjonalne autora tekstu	6,61	1,914	6,50	1,966	7,48	1,648	5,92	2,019
Zgodność poglądów badanego z poglądami autora tekstu	7,39	1,883	5,75	2,720	6,96	2,142	5,54	2,295



Rys. 1. Porównanie średnich wyników dla skali profesjonalizmu pokazuje, iż etykieta posła w sposób jednoznaczny wpływa na obniżenie dokonywanej oceny

W kolejnym kroku analizy zagregowano dane na poziomie płci oraz faktu bycia lub niebycia posłem, tworząc dwa nowe poziomy zmienne:

- agregacja 1 – „polityczność”: poseł kontra nie-poseł (po połączeniu danych mężczyzna – kobieta i poseł – posłanka);
- agregacja 2 – płeć: kobieta kontra mężczyzna (po połączeniu danych mężczyzna – mężczyzna poseł i kobieta – kobieta poseł);

W pierwszym przypadku (agregacja 1 – wpływ polityczności) uzyskano istotne wyniki dla profesjonalizmu ($F = 14,258$, $df = 1,69$, $p < 0,001$) oraz dla zgodności poglądów ($F = 7,606$, $df = 1,69$, $p = 0,007$), a także trend dla zaangażowania emocjonalnego ($F = 3,544$, $df = 1,69$, $p = 0,064$), przy czym nie-poseł był zawsze oceniany wyżej od posła.

W drugim przypadku (agregacja 2 – wpływ płci) nie uzyskano żadnego istotnego statystycznie wyniku (tab. 2).

Tabela 2

Wyniki analizy dla płci po połączeniu danych: mężczyzna – mężczyzna poseł i kobieta – kobieta poseł

Skala	<i>F</i>	<i>df</i>	<i>p</i>
Profesjonalizm autora tekstu	1,853	1,69	0,178
Zaangażowanie emocjonalne autora	0,611	1,69	0,437
Zgodność poglądów badanego z poglądami autora	0,095	1,69	0,759

Ponieważ nie uzyskano potwierdzenia hipotezy, postanowiono zbadać ankiety tylko w wersji kobieta – mężczyzna ($n = 40$). Pomimo to nie uzyskano efektów istotnych statystycznie, a jedynie istotność na poziomie trendu dla skali profesjonalizmu.

Tabela 3

Wyniki analizy dla płci po wyłączeniu warunków: mężczyzna poseł i kobieta poseł

Skala	<i>F</i>	<i>df</i>	<i>p</i>
Profesjonalizm autora tekstu	3,172	1,39	0,083
Zaangażowanie emocjonalne autora	2,427	1,39	0,127
Zgodność poglądów badanego z poglądami autora	0,457	1,39	0,503

Wnioski i dyskusja

W badaniu potwierdziła się hipoteza mówiąca o tym, iż posłowie będą oceniani gorzej niż nie-posłowie, jednak tylko na wymiarze profesjonalizmu i zgodności poglądów badanego z poglądami autora tekstu. Różnice na wymiarze oceny zaangażowania emocjonalnego okazały się nieistotne. Wynika to prawdopodobnie z faktu, iż posłowie jako grupa społeczna nie są szczególnie wyraziści w kontekście emocji – w porównaniu z przeciętnym człowiekiem (nieopisywanym jako poseł). Możliwe jest także, iż studenci nie potrafią oceniać zaangażowania emocjonalnego na podstawie tekstu, co jest z kolei możliwe w przypadku profesjonalizmu. Wydaje się, iż w przypadku oceny profesjonalizmu studenci czują się wystarczająco kompetentni, zwłaszcza gdy chodzi o esej niespecjalistyczny (patrz G o l d b e r g, 1968, za: A r o n s o n, 1997). Stanowi to połączenie efektu jaśniejszych kryteriów w odniesieniu profesjonalizmu oraz wagi tego wymiaru dla grupy posłów.

Zaklasyfikowanie autora/autorki tekstu do grupy polityków powoduje, że wartość merytoryczna tekstu traci na znaczeniu. Zgodnie z modelem kontinuum formowania wrażeń o innych, podpis jest wystarczającą wskazówką, pozwalającą na ocenę profesjonalizmu. Zaangażowanie emocjonalne natomiast nie jest przypisywane kategorii społecznej polityków, w związku z czym w ocenie tego wymiaru nie ma różnic.

Nie udało się potwierdzić hipotezy o niższej ocenie profesjonalizmu tekstu podpisanego jako „Aleksandra Nowicka”. Wprawdzie teksty podpisane jako „Aleksander Nowicki” były oceniane wyżej, jednak różnica ta nie była istotna statystycznie. Co ciekawe, prace podpisane przez mężczyznę były oceniane wyżej także na poziomie zaangażowania emocjonalnego, przeciwnie niż zakładano w hipotezie. Jednakże i te wyniki okazały się nieistotne statystycznie. Być może wyniki owe świadczą o zanikaniu stereotypu płciowego, szczególnie wśród studentów, którzy mogą się świadomie przeciwstawiać stereotypizacji. Możliwe jest jednak także, iż studenci nie utożsamili się z autorem lub autorką tekstu, nawet pod względem płci. Wszakże podpis nie wskazywał, iż autor/autorka jest studentem. I tak, o ile w przypadku esejów podpisanych przez posła efekt oszczędzania zasobów poznawczych był ewidentny, o tyle w przypadku prac podpisanych przez nie-posła można mówić jedynie o braku tego efektu. Nie jest natomiast jednoznaczne, iż badani utożsamili się z autorem/autorką eseju jedynie na podstawie tożsamości płciowej.

Ważną kwestię stanowi uwzględnienie nierównoliczności grup. Porównano liczebność grup za pomocą testu χ^2 , nie uzyskując istotnych statystycznie różnic ($\chi^2 = 3,029$, $df = 3$, $p = 0,387$).

Płeć: M ☐
K ☐

Tolerancja

Pani Aleksandra Nowicka

Człowiek ma prawo mieć własne poglądy, ma prawo zachowywać się w sposób odmienny od innych, ma prawo przekonywać ich do swoich racji. Ale nie ma prawa nadużywać środków. W tym przypadku jest tak samo jak z obroną konieczną. Jeśli ktoś nas opluł, to możemy protestować, domagać się przeprosin i zadośćuczynienia, a nawet w odwecie opluć go także. Ale nie możemy go za to np. zastrzelić. Możemy natomiast zastrzelić zbroja, który do nas strzela. Najlepiej wtedy, kiedy już nas kilka razy trafił, bo wtedy będziemy mieli mniej problemów przed sądem.

Walka z poglądami, piętnowanie czynów może się mieścić w ramach tolerancji, ale podkładanie bomb pod kliniki, gdzie dokonuje się aborcji świadczy o braku tolerancji. Nie ma tu tej definicyjnej „pobłażliwości i wyrozumiałości”. To jest właśnie nietolerancja.

To że nie akceptujemy czyjegoś postępowania wcale nie oznacza, że nie jesteśmy tolerancyjni. Tak samo jak i to, że jeżeli podchodzimy z wyrozumiałością do czyjejś postawy, zachowania czy czyichś poglądów, nie znaczy, że je akceptujemy. Ważny jest tu także zakres naszej reakcji. Czy jeśli podejmiemy pobłażliwie do malowania po ścianach, to znaczy, że nie możemy ukarać „malarza”? Możemy. Ale każdy chyba przyzna, że kara śmierci – w tym przypadku – albo tylko 25 lat więzienia, to za dużo. Ale ostra repromenda i nakaz odnowienia zniszczonej powierzchni to reakcja właściwa. Celowo przejawiam, aby wskazać na czym polega tolerancja i jej brak. Pobłażanie nie jest najlepszym określeniem przystającym do tego co zwiemy tolerancją. Zrozumienie jest tu o wiele lepsze. Rozumiemy, skąd się wzięła potrzeba „malowania”, a ponieważ rozumiemy i akceptujemy – do pewnego stopnia – przesłanki, które spowodowały pomalowanie ścian, dlatego też jesteśmy tolerancyjni. Nasze pobłażanie wyraża się w stopniu naszej reakcji na czyn.

Na podstawie powyższego tekstu oceń, poprzez zakreślenie odpowiedniej cyfry:

1. Profesjonalizm autorki.

bardzo mały 1 2 3 4 5 6 7 8 9 10 bardzo duży

2. Zaangażowanie emocjonalne autorki.

bardzo mały 1 2 3 4 5 6 7 8 9 10 bardzo duże

3. Zgodność twoich poglądów z poglądami autorki.

bardzo mała 1 2 3 4 5 6 7 8 9 10 bardzo duża

Płeć: M ☐K ☐

Tolerancja

Pan Aleksander Nowicki

Człowiek ma prawo mieć własne poglądy, ma prawo zachowywać się w sposób odmienny od innych, ma prawo przekonywać ich do swoich racji. Ale nie ma prawa nadużywać środków. W tym przypadku jest tak samo jak z obroną konieczną. Jeśli ktoś nas opłuł, to możemy protestować, domagać się przeprosin i zadośćuczynienia, a nawet w odwecie opłuć go także. Ale nie możemy go za to np. zastrzelić. Możemy natomiast zastrzelić zbrojnego, który do nas strzela. Najlepiej wtedy, kiedy już nas kilka razy trafił, bo wtedy będziemy mieli mniej problemów przed sądem.

Walka z poglądami, piętnowanie czynów może się mieścić w ramach tolerancji, ale podkładanie bomb pod kliniki, gdzie dokonuje się aborcji świadczy o braku tolerancji. Nie ma tu tej definicyjnej „pobłażliwości i wyrozumiałości”. To jest właśnie nietolerancja.

To że nie akceptujemy czyjegoś postępowania wcale nie oznacza, że nie jesteśmy tolerancyjni. Tak samo jak i to, że jeżeli podchodzimy z wyrozumiałością do czyjejś postawy, zachowania czy czyichś poglądów, nie znaczy, że je akceptujemy. Ważny jest tu także zakres naszej reakcji. Czy jeśli podejdziemy pobłażliwie do malowania po ścianach, to znaczy, że nie możemy ukarać „malarza”? Możemy. Ale każdy chyba przyzna, że kara śmierci – w tym przypadku – albo tylko 25 lat więzienia, to za dużo. Ale ostra reprimenda i nakaz odnowienia zniszczonej powierzchni to reakcja właściwa. Celowo przejskawiam, aby wskazać na czym polega tolerancja i jej brak. Pobłażanie nie jest najlepszym określeniem przystającym do tego co zwiemy tolerancją. Zrozumienie jest tu o wiele lepsze. Rozumiemy, skąd się wzięła potrzeba „malowania”, a ponieważ rozumiemy i akceptujemy – do pewnego stopnia – przesłanki, które spowodowały pomalowanie ścian, dlatego też jesteśmy tolerancyjni. Nasze pobłażanie wyraża się w stopniu naszej reakcji na czyn.

Na podstawie powyższego tekstu oceń, poprzez zakreślenie odpowiedniej cyfry:

1. Profesjonalizm autora.

bardzo mały 1 2 3 4 5 6 7 8 9 10 bardzo duży



2. Zaangażowanie emocjonalne autora.

bardzo mały 1 2 3 4 5 6 7 8 9 10 bardzo duże



3. Zgodność twoich poglądów z poglądami autora.

bardzo mała 1 2 3 4 5 6 7 8 9 10 bardzo duża



Płeć: M ☐
K ☐

Tolerancja

Posel na Sejm RP, Aleksander Nowicki

Człowiek ma prawo mieć własne poglądy, ma prawo zachowywać się w sposób odmienny od innych, ma prawo przekonywać ich do swoich racji. Ale nie ma prawa nadużywać środków. W tym przypadku jest tak samo jak z obroną konieczną. Jeśli ktoś nas opłuł, to możemy protestować, domagać się przeprosin i zadośćuczynienia, a nawet w odwecie opłuć go także. Ale nie możemy go za to np. zastrzelić. Możemy natomiast zastrzelić zbrojnego, który do nas strzela. Najlepiej wtedy, kiedy już nas kilka razy trafił, bo wtedy będziemy mieli mniej problemów przed sądem.

Walka z poglądami, piętnowanie czynów może się mieścić w ramach tolerancji, ale podkładanie bomb pod kliniki, gdzie dokonuje się aborcji świadczy o braku tolerancji. Nie ma tu tej definicyjnej „pobłażliwości i wyrozumiałości”. To jest właśnie nietolerancja.

To że nie akceptujemy czyjegoś postępowania wcale nie oznacza, że nie jesteśmy tolerancyjni. Tak samo jak i to, że jeżeli podchodzimy z wyrozumiałością do czyjejś postawy, zachowania czy czyichś poglądów, nie znaczy, że je akceptujemy. Ważny jest tu także zakres naszej reakcji. Czy jeśli podejdziemy pobłażliwie do malowania po ścianach, to znaczy, że nie możemy ukarać „malarza”? Możemy. Ale każdy chyba przyzna, że kara śmierci – w tym przypadku – albo tylko 25 lat więzienia, to za dużo. Ale ostra reprimenda i nakaz odnowienia zniszczonej powierzchni to reakcja właściwa. Celowo przejaśkrawiam, aby wskazać na czym polega tolerancja i jej brak. Pobłażanie nie jest najlepszym określeniem przystającym do tego co zwiemy tolerancją. Zrozumienie jest tu o wiele lepsze. Rozumiemy, skąd się wzięła potrzeba „malowania”, a ponieważ rozumiemy i akceptujemy – do pewnego stopnia – przesłanki, które spowodowały pomalowanie ścian, dlatego też jesteśmy tolerancyjni. Nasze pobłażanie wyraża się w stopniu naszej reakcji na czyn.

Na podstawie powyższego tekstu oceń, poprzez zakreślenie odpowiedniej cyfry:

1. Profesjonalizm posła.

bardzo mały 1 2 3 4 5 6 7 8 9 10 bardzo duży


2. Zaangażowanie emocjonalne posła.

bardzo mały 1 2 3 4 5 6 7 8 9 10 bardzo duże


3. Zgodność twoich poglądów z poglądami posła.

bardzo mała 1 2 3 4 5 6 7 8 9 10 bardzo duża


Bibliografia

- Aronson E., Wilson T., Akert R., 1997: *Psychologia społeczna. Serce i umysł*. Poznań.
- Best D.L., Williams J.E., 2004: *Perspektywa międzykulturowa*. W: *Kobiety i mężczyźni: odmienne spojrzenia na różnice*. Red. B. Wojciszke. Gdańsk.
- Brannon L., 2002: *Psychologia rodzaju*. Gdańsk.
- Cichowski B., Morawski P., Zawadzki W., Boski P., 1999: *Konserwatyzm – liberalizm w społecznej ideologii ról kobiet*. W: *Męskość – kobiecość w perspektywie indywidualnej i kulturowej*. Red. J. Miluska, P. Boski. Warszawa.
- Cwalina W., Falkowski A., 2005: *Marketing polityczny*. Gdańsk.
- Kofta M., Narkiewicz-Jadko W., 2001: *Stereotypy jako heurystyki poznawcze. Rola obciążenia poznawczego i deprywacji kontroli*. W: *Automatyzmy w procesach przetwarzania informacji*. Red. R.K. Ohme, M. Jarymowicz, J. Reykowski. Warszawa.
- Mandal E., 2000: *Podmiotowe i interpersonalne konsekwencje stereotypów związanych z płcią*. Katowice.
- Nelson T.D., 2003: *Psychologia uprzedzeń*. Gdańsk.
- Skarżyńska K., 2002: *Wpływ telewizji na postawy i decyzje wyborcze oraz jej percepcja*. W: *Jednostka i społeczeństwo*. Red. M. Lewicka, J., Grzelak. Gdańsk.
- Strelau J., red., 2000: *Psychologia. Podręcznik akademicki*. T. 3. Gdańsk.
- Strykowska M., 1999: *Zmiana stereotypu w sferze zmiany zawodowej kobiet*. W: *Męskość – kobiecość w perspektywie indywidualnej i kulturowej*. Red. J. Miluska, P. Boski. Warszawa, s. 223–236.
- Weigl B., 2000: *Stereotypy i uprzedzenia*. W: *Psychologia. Podręcznik akademicki*. T. 3. Red. J. Strelau. Gdańsk, s. 205–224.
- Wojciszke B., 2002: *Człowiek wśród ludzi*. Warszawa.
- Zimbardo F., 1999: *Psychologia i życie*. Warszawa.